

UZASADNIENIE

Orzeczeniem Głównego Sądu Łowieckiego w W. z dnia 5 grudnia 2017 roku Rep. (...) 35/17 utrzymano w mocy zaskarżone orzeczenie Okręgowego Sądu Łowieckiego w R. z dnia 14 lipca 2017 roku sygn. akt OSŁ 2/17, mocą którego uznano W. W. za winnego tego, że w dniu 10 października 2015 roku około godziny 16.00 wykonując polowanie indywidualne w obwodzie nr 167, jechał quadem z załadowaną bronią palną typu sztucer z wprowadzonym nabojem do komory naboջowej, tj. popełnienia przewinienia łowieckiego z art. 35 b ust. 1 i 2 ustawy z 13.10.1995 r. Prawo Łowieckie i § 9 ust. 2 Rozporządzenia Ministra Środowiska z dnia 23.03.2005 r. w sprawie warunków wykonywania polowania i znakowania tusz, za co wymierzono obwinionemu karę dyscyplinarną zasadniczą zawieszenia w prawach członka Polskiego Związku Łowieckiego na okres jednego roku.

Odwołanie od orzeczenia Głównego Sądu Łowieckiego w W. wniósł obrońca obwinionego i zaskarżonej decyzji zarzucił:

1. naruszenie przepisów postępowania, które miało wpływ na jego treść, a to:

a. art. 7 kpk w zw. z art. 410 kpk, art. 5 § 2 kpk oraz § 18 ust. 2 Regulaminu Sądów Łowieckich i Rzeczników Dyscyplinarnych poprzez dowolną ocenę zgromadzonych dowodów co do okoliczności związanej z załadowaniem sztucera obwinionego w trakcie zdarzenia w dniu 10 października 2015 r., w tym zdeprecjonowanie w tym zakresie wyjaśnień obwinionego z jednoczesnym przypisaniem nadmiernej wagi zeznaniom świadka M., podczas gdy z materiału dowodowego w nin. sprawie nie wynika ponad wszelką wątpliwość, iż broń obwinionego w tym czasie była załadowana;

b. § 2 ust 1 w zw. z § 59 ust. 1 Regulaminu Sądów Łowieckich i Rzeczników Dyscyplinarnych w Polskim Związku Łowieckim poprzez nie umorzenie postępowania w nin. sprawie, w sytuacji gdy czyn zarzucany obwinionemu nie nosił cech przewinienia łowieckiego z art. 35 b ust. 1 i 2 ustawy z dnia 13 października 1995 roku Prawo Łowieckie [Dz.U. nr 147 poz. 713 z 1995 r.] i § 9 ust. 2 Rozporządzenia Ministra Środowiska z dnia 23 marca 2005 r. w sprawie szczegółowych warunków wykonywania polowania i znakowania tusz;

c. § 58 ust. 1 Regulaminu Sądów Łowieckich i Rzeczników Dyscyplinarnych poprzez utrzymanie w mocy orzeczenia Okręgowego Sądu Łowieckiego w R. z dnia 14 lipca 2017 r., sygn. akt OSŁ 2/2017, podczas, gdy zgromadzony materiał dowodowy w nin. sprawie dawał podstawę do uwzględnienia w całości odwołania obrońcy obwinionego od orzeczenia Okręgowego Sądu Łowieckiego w R. z dnia 14 lipca 2017 r. sygn. akt OSŁ 2/17;

d. § 33 ust. 1 pkt. 3 Regulaminu Sądów Łowieckich i Rzeczników Dyscyplinarnych poprzez brak umieszczenia w rubrum orzeczenia daty i miejsca rozpoznania sprawy;

e. § 33 ust. 1 pkt. 6 i § 33 ust. 2 pkt. 7 Regulaminu Sądów Łowieckich i Rzeczników Dyscyplinarnych poprzez zaistniałą sprzeczność pomiędzy opisem czynu przypisanego obwinionemu, a przyjętą kwalifikacją prawną czynu;

f. § 33 ust. 3 Regulaminu Sądów Łowieckich i Rzeczników Dyscyplinarnych poprzez zaakceptowanie powstałych uchybień Okręgowego Sądu Łowieckiego w R. w zakresie sporządzonego przezeń uzasadnienia orzeczenia z dnia 14 lipca 2017 r., sygn. akt OSŁ 2/17, co polegało na przyjęciu, iż uchybienia tego rodzaju uzasadniają wzruszenie orzeczenia tylko wówczas, jeżeli miały (mogły mieć) wpływ na treść rozstrzygnięcia, a taka sytuacja w rozpatrywanej sprawie nie zachodzi, podczas gdy założenie takie było błędne, a wady formalne orzeczenia sądu łowieckiego I instancji uniemożliwiały poddanie go kontroli instancyjnej;

g. § 33 ust. 3 pkt. 4 Regulaminu Sądów Łowieckich i Rzeczników Dyscyplinarnych poprzez niedostateczne wyjaśnienie w uzasadnieniu orzeczenia okoliczności mających wpływ na wymiar zaakceptowanej przez Główny Sąd Łowiecki w

W. kary wymierzonej obwinionemu orzeczeniem Okręgowego Sądu Łowieckiego w R. z dnia 14 lipca 2017 r., sygn. akt OSŁ 2/17;

2. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia mający wpływ na jego treść, co nastąpiło poprzez nieprawidłowe przyjęcie, iż obwiniony w trakcie kolizji drogowej w dniu 10 października 2015 r. ok. g. 16:00 wykonywał polowanie indywidualne, w obwodzie nr 167, jechał quadem z załadowaną bronią palną typu sztucer z wprowadzonym nabojem do komory nabojoyej, podczas gdy obwiniony nie wykonywał w tym czasie polowania indywidualnego, a w trakcie kolizji drogowej nie miał załadowanej broni;

3. obrazę prawa materialnego, tj.:

a. art. 4 ust. 2 pkt. 1 i 2 ustawy z dnia 13 października 1995 roku Prawo Łowieckie poprzez błędną wykładnię zawartej tam definicji „polowania” i wyniku tego wadliwe przyjęcie, iż obwiniony w dniu 10 października 2015 r. ok. g. 16.00 w obwodzie nr 167 wykonywał polowanie indywidualne, podczas gdy samo wpisanie się do książki polowań przez myśliwego nie jest równoznaczne z wykonywaniem przez niego polowania i gdy zachowanie obwinionego w trakcie zdarzenia nie wypełniało legalnej definicji polowania, gdyż nie polegało ono ani na tropieniu, ani też na strzelaniu z myśliwskiej broni palnej, czy też na łowieniu sposobami dozwolonymi zwierzyny żywej lub też na łowieniu zwierzyny przy pomocy ptaków łowczych - zmierzając do wejścia w jej posiadanie;

b. § 9 ust. 2 Rozporządzenia Ministra Środowiska z dnia 23 marca 2005 r. w sprawie szczegółowych warunków wykonywania polowania i znakowania tusz, poprzez błędną wykładnię zawartego tam słowa „powinien” i w wyniku tego wadliwe przyjęcie, iż „powinność” oznacza nałożenie na myśliwego obowiązku określonego zachowania się i jego naruszenie zawsze powinno - co do zasady- powodować sankcję dyscyplinarną;

c. § 2 ust. 2 Rozporządzenia Ministra Środowiska z dnia 23 marca 2005 r. w sprawie szczegółowych warunków wykonywania polowania i znakowania tusz, poprzez nieprawidłowe przyjęcie, iż broń obwinionego w momencie zdarzenia była załadowana.

Nadto z ostrożności procesowej, obrońca obwinionego zarzucił rozstrzygnięciu:

4. rażąco niewspółmierność kary wymierzonej obwinionemu w postaci kary dyscyplinarnej zasadniczej zawieszenia w prawach członka Polskiego Związku Łowieckiego na okres jednego roku podczas, gdy okoliczności sprawy związane z kolizją drogową w dniu 10 października 2015 r., jak i postawa oraz warunki osobiste obwinionego nie przemawiały za orzeczeniem wobec niego tak surowej kary.

W konsekwencji, odwołujący się wniósł o zmianę zaskarżonego orzeczenia Głównego Sądu Łowieckiego w W. z dnia 05 grudnia 2017 r. REP. (...) 35/17 poprzez uniewinnienie obwinionego od zarzucanego mu przewinienia dyscyplinarnego, ewentualnie o zmianę zaskarżonego orzeczenia Głównego Sądu Łowieckiego w W. z dnia 05 grudnia 2017 r. (...) 35/17 w zakresie wymierzonej kary dyscyplinarnej zasadniczej, tj. z kary zawieszenia w prawach członka Polskiego Związku Łowieckiego na okres jednego roku na karę zasadniczą nagany, ewentualnie o uchylenie w całości zaskarżonego orzeczenia Głównego Sądu Łowieckiego w W. z dnia 05 grudnia 2017 r. REP. (...) 35/17 i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania. Odwołujący wniósł także o zasądzenie kosztów postępowania odwoławczego na rzecz obwinionego, w tym kosztów ustanowienia obrońcy z wyboru.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Odwołanie obrońcy obwinionego nie zasługuje na uwzględnienie.

Na wstępie zaznaczyć wypada, że zgodnie z postanowieniem Sądu Najwyższego z dnia 30 marca 2016 roku I KZP 22/15 (OSNKW 2016/6/35) do postępowania sądowego wszczętego przez wniesienie odwołania od orzeczenia kończącego postępowanie dyscyplinarne stosuje się przepisy ustawy Kodeks Postępowania Karnego. Oznacza to, iż reguły tej ustawy stosuje się również w postępowaniu sądowym odwoławczym dotyczącym korporacji łowieckich. Z nich zaś wynika m.in., a ściślej z ugruntowanego na tle k.pk. orzecznictwa sądowego (vide: postanowienie Sądu Najwyższego z

dnia 25 lipca 2005 r. V KK 61/05 OSNKW 2005/1/1412; postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 15 lutego 2007 r. IV KK 234/06 OSNKW 2007/1/438), że odwołujący się w swym środku odwoławczym nie może podnosić jednocześnie zarzutów błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, które miały mieć wpływ na jego treść oraz obrazy prawa materialnego. Obraza prawa materialnego ma miejsce bowiem wtedy, gdy stan faktyczny został w orzeczeniu prawidłowo ustalony i do niego nie zastosowano właściwego przepisu. Natomiast nie ma tej obrazy, kiedy wadliwość orzeczenia w tym zakresie jest wynikiem błędnych ustaleń, przyjętych za jego podstawę lub naruszenia przepisów prawa procesowego. Dlatego za nieporozumienie należy przyjmować zarzutu z pkt. 2 i 3 odwołania, bowiem dotyczą one właśnie wyżej opisanej kolizji podstaw odwoławczych określonych w art. 438 pkt. 1 i 3 k.p.k.

Podobnie na wstępie przypomnieć należy, że dla skuteczności zarzutu obrazy przepisów prawa procesowego (art. 438 pkt. 2 k.p.k.) konieczne jest nie tylko wykazanie, że naruszenie wymienionych w petitum apelacji przepisów miało rzeczywiście miejsce, ale również, że owa obraza mogła mieć wpływ na treść wyroku. Nie każde bowiem naruszenie przepisów prawa procesowego, zgodnie z treścią art. 438 pkt 2 k.p.k., może być podstawą skutecznego zarzutu obrazy prawa procesowego, ale tylko takie, które wywołało określone skutki i owe skutki w postaci wpływu na treść wydanego orzeczenia powinny być wskazane przez skarżącego. Tych jednak wymogów odwołujący się nie spełnił, gdy formułował zarzuty naruszenia poszczególnych norm Regulaminu Sądów Łowieckich i Rzeczników Dyscyplinarnych (pkt. 1 b,c,d,e i f odwołania).

Nie zauważa przy tym skarżący, że Główny Sąd Odwoławczy odniósł się do większości z przedstawionych zarzutów w swym orzeczeniu odwoławczym, nie mniej jednak słusznie wskazywał, że naruszenia proceduralne Okręgowego Sądu Łowieckiego w R., nie miały na tyle istotnego wpływu na rozstrzygnięcie, by musiały powodować jego wzruszenie. Należy tu podkreślić, iż Główny Sąd Odwoławczy przedstawił wszechstronną ocenę zgromadzonego materiału dowodowego, konwalidując uchybienia Sądu I instancji.

W ocenie Sądu Okręgowego Główny Sąd Łowiecki poczynił prawidłowe ustalenia faktyczne w sprawie i z ustaleń tych wyciągnął prawidłowe wnioski. Czyniony przez obrońcę zarzut sprowadza się jedynie do samego kwestionowania stanowiska Sądu, czy polemiki z ustaleniami Sądu. Podnieść tu wypada, że sama możliwość przeciwstawienia ustaleniom Sądu odmiennego poglądu nie wystarcza od stwierdzenia, że Sąd popełnił istotny błąd w ustaleniach faktycznych. Zarzut powinien wskazywać nieprawidłowości w rozumowaniu Sądu w zakresie istotnych ustaleń, a tego skarżący nie czyni, ograniczając się w istocie do stwierdzenia, że brak jest wystarczających dowodów przemawiających za sprawstwem obwinionego.

Dopiero formułując kolejny zarzut w postaci obrazy przepisów postępowania, a to art. 7 kpk, poprzez uznanie za wiarygodne zeznań świadka M. M. (2) w zakresie faktu ujawnienia na miejscu zdarzenia załadowanego sztucera należącego do obwinionego, autor odwołania podważa dokonane przez ten sąd ustalenia faktyczne. W tym miejscu Sąd Okręgowy stwierdza, że Sąd niższej instancji w ramach swobodnej oceny dowodów wyznaczonej wymaganiami prawa procesowego, doświadczenia życiowego oraz regułami logicznego myślenia, w sposób bezstronny, racjonalny i wszechstronny rozważył zebrany w sprawie materiał dowodowy. Nie może być mowy o naruszeniu zasady swobodnej oceny dowodów, w sytuacji, gdy jedynie skarżący nie zgadza się z ustaleniami Sądu. Do uznania określonego ustalenia Sądu za przekraczające granice swobodnej oceny dowodów, nie wystarczy samo przypisanie przez skarżącego, innej doniosłości poszczególnych dowodów i ich odmienna ocena. Jeżeli z określonego materiału dowodowego Sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena Sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów i musi się ostać.

Supozycja zawarta w odwołaniu, że świadek M. M. (2) miałby po przybyciu na miejsce kolizji drogowej z udziałem obwinionego wprowadzić z magazynka sztucera nabój do komory naboju, jest niczym innym, niż tylko nie popartym przekonywującymi dowodami pomówieniem. W/w świadek w dniu zdarzenia pełnił służbę jako funkcjonariusz Ruchu Drogowego KPP w P. i przybył na miejsce na wezwanie dyżurnego oficera. To, iż jednocześnie jest członkiem tego samego co obwiniony koła łowieckiego w P., nie daje żadnych podstaw do sugestii, iż na miejscu zdarzenia dokonywałby fabrykowania dowodu obciążającego obwinionego, a następnie co do omawianej okoliczności składał fałszywe zeznania. Postępowanie takie byłoby nie tylko przestępstwem, ale i zachowaniem

całkowicie nieracjonalnym z punktu widzenia zawodu, jaki ten świadek wykonuje. Nie wystarcza tu do odmiennej oceny deklarowana przez obwinionego niechęć świadka do jego osoby (k.33).

Nie ma zatem podstaw by przyjmować za autorem odwołania, iż w sprawie brak jest niepodważalnego dowodu, że obwiniony w trakcie zdarzenia posiadał przy sobie załadowaną broń palną. Takim dowodem są bowiem właśnie zeznania świadka M. M. (2). Tym samym zarzut obrazy art. 5 § 2 k.p.k. jest także chybiony, skoro nie mamy do czynienia z sytuacją wątpliwości, tym bardziej nieusuwalnych, o których mowa w powołanym przepisie.

Należy również uznać za nietrafny zarzut, iż w zaskarżonym orzeczeniu doszło do naruszenia przywołanych przepisów ustawy Prawo Łowieckie i aktu wykonawczego w postaci Rozporządzenia Ministra Środowiska z dnia 23 marca 2005 r. w sprawie szczegółowych warunków wykonywania polowania i znakowania tusz, skoro z zebranego materiału dowodowego wynika, że obwiniony, jako członek koła łowieckiego, w dniu zdarzenia wykonywał polowanie indywidualne. Świadczy nie tylko o tym samo zgłoszenie przez obwinionego do książki ewidencji zamiaru wykonywania polowania w obwodzie łowieckim nr 167 (k.22), ale i dalsze bezsporne okoliczności, takie jak podążanie quadem za lisem z bronią palną na terenie łowiska. Nie chce zauważyć odwołujący, że fakty te wynikają przecież z wyjaśnień samego obwinionego (k.32). Wbrew polemice autora odwołania okoliczności te świadczą o wypełnieniu definicji polowania zgodnie z art. 4 ust. 2 pkt. 1 i 2 ustawy Prawo Łowieckie oraz § 1 ust. 1 powołanego wyżej aktu wykonawczego, bowiem obwiniony tropił lisa z myśliwską bronią palną w celu wejścia w posiadanie tej zwierzyny. Żaden inny cel opisanego zachowania obwinionego nie wynika z zebranych w sprawie dowodów.

Końcowo zaś odnosząc się do zarzutów dotyczących wymiaru orzeczonej kary dyscyplinarnej należy stwierdzić, że nie jest ona rażąco surowa, jeśli zważyć na okoliczności popełnienia przypisanego obwinionemu czynu. Trafnie uwypuklone one zostały w zaskarżonym orzeczeniu (k.95), jak i zresztą we wcześniejszym orzeczeniu Okręgowego Sądu Łowieckiego w R. (k.73). Nie ma zatem tu potrzeby powtarzać tych zasadnych argumentów. Dodać tylko wypada, że zdarzenie to nie było przypadkowe, a skala zaniedbań po stronie obwinionego w zakresie elementarnych zasad bezpieczeństwa w trakcie polowania z bronią palną jest na tyle znaczna, że z pewnością kara zawieszenia w prawach członka Polskiego Związku Łowieckiego na okres jednego roku, nie razi swą surowością. Trzeba tu pamiętać, że ustawowe zagrożenie tą karą zasadniczą określone jest w przedziale od 6 miesięcy do 3 lat (art. 35c ust. 2 pkt. 2 ustawy Prawo Łowieckie), stąd też orzeczona kara w wymiarze bliższym minimum ustawowemu jest adekwatna do stopnia zawinienia W. W. i będzie w stanie spełnić swe funkcje wobec niego, jak i w zakresie prewencji wobec innych członków Polskiego Związku Łowieckiego.

W tym stanie rzeczy Sąd Okręgowy na mocy art. 437 § 1 k.p.k. utrzymał w mocy zaskarżone orzeczenie i obciążył obwinionego obowiązkiem uiszczenia na rzecz Skarbu Państwa wydatków za postępowanie odwoławcze w wysokości 20 złotych (ryczałt za doręczenie pism wezwań).

SSO Marek Stempniak SSO Klaudiusz Senator SSO Andrzej Ślusarczyk